Str. 4 i 5 Zamierzenia polskiego lotnictwa

Nr. 278 OPŁ. POCZT. UISZCZ. RYCZ. Zakopane-Krynica poniedziałek 10 października 1927 r. CENA 20 GR. Rok II.

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Nad ranem nadeszła z New-Yorku odpowiedź

W sprawie pożyczki

Rokowania toczą się w dalszym ciągu

Jak wiadomo rząd polski postawił wczoraj delegatów banków amerykańskich przed wyborem: albo banki amerykańskie podniosą kurs emisyjny pożyczki z 90 na 92, albo rząd polski nie będzie mógł przyjąć pożyczki na dotychczasowych warunkach.

Tę decyzję rządu zakomunikowano wczoraj w godzinach rannych delegatom banków amerykańskich. Delegaci odbyli krótką naradę, poczem wysłali cały szereg depesz do swoich central z zapytaniem o dalsze instrukcje.

Wieczorem nadeszły wiadomości, że bankierzy w New-Yorku radzą i dadzą odpowiedź w ciągu nocy. Zaczęło się oczekiwanie. Delegaci banków, mieszkający, jak wiadomo, w hotelu Europejskim zapowiedzieli, że w razie nadejścia depeszy w nocy należy ich natychmiast zbudzić.

Wreszcie nad ranem już przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego p. Monnet i Fisher otrzymali depeszę z Nowego Jorku, o czem zawiadomili natychmiast ministerstwo Skarbu. Ministerstwo wysłało natychmiast do hotelu Europejskiego, gdzie mieszkają delegaci amerykańscy zastępcę szefa departamentu pieniężnego p. **Wojtkiewicza i p. Sejdę, którzy odcyfrowywali depeszę, po czem o godz. 11 powrócili do Ministerstwa Skarbu. P. Minister Czechowicz udał się o g. 11 do Prezydjum Rady Ministrów.**

Treść odpowiedzi nie jest jeszcze znana.

Tyle tylko można powiedzieć, że odpowiedź bankierów amerykańskich umożliwia rządowi polskiemu prowadzenie dalszych rokowań

Nota francuska do sowietów

Francja oskarża Rakowskiego o organizowanie demonstracji we Francji

Rakowski musi być odwołany

PARYŻ, A. T. E. Nota francuska, wręczona wczoraj Cziczerinowi, zawiera kategoryczne żądanie odwołania Rakowskiego, zaznaczając przytem, że Francja nie ma zamiaru zrywać stosunków dyplomatycznych z Sowietami, uważa jednak, że dla przywrócenia wzajemnego zaufania konieczne jest usunięcie dyplomaty, który w niedopuszczalny sposób wtrącał się do spraw wewnętrznych Francji. Rząd francuski posiada dowody, że Rakowskij pozostawał w kontakcie z redakcją komunistycznego dziennika „Humanite" i za jej pośrednictwem publikował tajne dokumenty francuskie. Również dowiedzione jest, że amba sada sowiecka w Paryżu współdziałała w organizowaniu demonstracji i rozruchów w obronie Sacca i Vanzettiego.

Nie odstraszyło ją zimno i mgła

20-letnia Angielka Przepłynęła La Manche

LONDYN, 8.10 A. T. E. Dwudziestoletnia stenotypistka angielska przepłynęła wczoraj kanał La Manche w ciągu 10 godzin 10 minut. Jest to trzecia kobieta, która dokonała tego trudnego rekordu, zdobytego wśród ciężkich warunków atmosferycznych. Pływaczka płynęła przez kilka godzin wśród mgły, temperatura wody była bardzo niska i mimo grubej warstwy tłuszczu, którą pływaczka była pokryta, zimno wody dawało si ejej bardzo we znaki. Po wyjściu z wody na wybrzeżu angielskiem zemdlała z wyczerpania. Dodać należy, że wczoraj żegluga powietrzna nad kanałem La Manche była wstrzymana z powodu gęstej mgły.

Chmury na Bałkanach wróżą ciemną przyszłość polityczną

Ultimatum Jugosławji do Bułgarji

Przed paru dniami zamieściliśmy depeszę, donoszącą o zamordowaniu generała serbskiego Karacewicza. Jak się okazało gen. Karacewicz został zgładzony przez rewolucyjną bandę bułgarską. Zabójstwo to spowodowało zaostrzenie się stosunków między Jugosławią i Bułgarją. Jugosławja zamknęła granicę dla obywateli bułgarskich.

BELGRAD, 8.10. A. T. E. Rząd jugosłowiański wręczyć ma dziś wieczór, albo jutro rano notę rządowi bułgarskiemu, zawierającą ultimatum: rozwiązania macedońskiego komitetu rewolucyjnego pod groźbą wyjazdu posła jugosłowiańskiego z Sofji. W dziennikach bułgarskich ukazała się odezwa macedońskiego komitetu rewolucyjnego, która oświadcza, że zamachy Jugosławji są odpowiedzią na terror rządu jugosłowiańskiego i jeżeli terror nie ustanie, wówczas komitet rewolucyjny będzie dokonywał nowych zamachów.

Wspomnienia „dawnych, dobrych czasów"

Pomnik Mikołaja II-go w Niemczech

BERLIN, 8.10 (Rps.) Z inicjatywy oficerów pułku dragonów heskich w Darmstadcie odbyło się poświęcenie pomnika cara Mikołaja II. Były książe Heski wygłosił z powodu poświęcenia pomnika mowę, podczas której wyraził ubolewanie żywiołów monrchistycznych w Niemczech z powodu tragicznej śmierci cara Mikołaja.

Nie możemy narzekać na brak talentów złodziejskich

Telefonujcie... aparatem polowym

Możemy się skarżyć w Polsce na brak gotówki, na drożyznę, na nadmiar walk politycznych (ileż bolączek można wyliczyć!), ale nie możemy narzekać na brak talentów złodziejskich. Przykłady? Proszę posłuchać!

Jedzie chłopek wozem z Makowa do Pułtuska. Na szosie spotyka „jentelegenta", który go prosi o podwiezienie.

— Siadaj pan!

Nieznajomy lokuje się na wozie i gadu gadu... w pewnej chwili nieznajomemu wypadają srebniaki z kieszeni.

— Podniecie, gospodarzu, drobniaki. Możecie sobie wziąć z tego za fatygę złotówkę.

Gospodarz schodzi z wozu i zaczyna zbierać srebniaki. Wówczas nieznajomy „jentelegent" chwyta za bat i lejce, podcina konie i zostawia łakomego na srebrną gotówkę chłopka na szosie... bez koni.

W taki sposób w ciągu ostatnich dni skradziono w powiecie pułtuskim 10 par koni.

Czy znowu drugi przykład? Owszem.

W Ożarowie zjawił się przed paru dniami „monter-telefonista". Dla fasonu nosił przy sobie telefon polowy. Wszystkim — kto chciał i niechciał — proponował naprawę telefonu. Za byle co. Jakżeż nie skorzystać z takiej okazji, powiedział sobie p. Leżański z Ożarowa. „Monter-telefonista", siedząc przy telefonie, nagadał się z gościnnym gospodarzem. Gdy, gdy „monter-telefonista" dowiedział się, że gospodarz ma uciułaną gotóweczkę, że trzyma ją w stoliku i t. d. Jak to w Polsce w gościnnym domu podczas gadu, gadu... „Monter-telefonista" został zaproszony na kolację i nocleg. Ach ten nocleg! „Monter-telefonista" zagarnął uciułaną gotóweczkę ze stolika. A była to szelma z tego „montera". Nietylko, że zabrał gotówkę, ale jeszcze zostawił kartkę z następującym napisem:

— Telefonujcie do mnie aparatem polowym.

Prasa francuska

Piętnuje antypolską politykę Litwy

Wskazując na podszepty niemieckie

PARYŻ, 8.10. P. A. T. W prasie wczorajszej znajdują się liczne odgłosy sprawy szkół polskich na Litwie. „L'avenir" piętnuje prześladowanie nauczycieli polskich, porównywując zachowanie się władz litewskich z tolerancyjnem postępowaniem rządu polskiego względem mniejszości Litewskiej. Dziennik wykazuje następnie stałą tendencję rządu polskiego do porozumienia z Litwą i zapytuje, dokąd rząd Valdemarasa zamierza doprowadzić Litwę, która nie może egzystować bez normalnych stosunków z Polską będąc od niej zależną pod względem gospodarczym. Dziennik zaznacza, że członkowie rządu litewskiego nie znają widocznie innego sposobu utrzymania się przy władzy, jak tylko stałe podniecanie nienawiści ku Polsce.

W zakończeniu dziennik podkreśla, że wzmożenie się walki z polskością zbiega się w dziwny sposób z zawarciem porozumienia litewsko - niemieckiego. Również inne pisma francuskie potępiają politykę litewską.

KASIARZE OKRADLI RESURSĘ OBYWATELSKĄ

Gdy dziś o godz. 7 i pół rano przybył do lokalu Resursy Obywatelskiej Krakowskie Przedmieście Nr. 64 woźny, z przerażeniem stwierdził, że drzwi są otwarte a w lokalu panuje nieład. Z rozprutej kasy złodzieje zabrali 3.000 zł. gotówką oraz papiery wartościowe. Złoczyńcy musieli należeć do fachowców, albowiem zmyli z kasy ślady palców specjalnemi kwasami.

GIEŁDA

Dzisiejsze przedgiełdowe zebranie odbyło się przy tendencji utrzymanej, obroty małe, nastrój wyczekujący.

Wymieniano: B. Polski 148.25, Warsz. Cukier 5.00, Węgiel 98.00, Nobel 46.50, Lilpopy 32.50, Modrzejów 9.00, Pocisk 2.80, Starachowice 67.50, Rudzki 57.25, Żyrardów 18.00, Zawiercie 36.50, Borkowski 3,30, 4 i pół proc. L. Z. Z. złotowe 63.50.

Dolar w obrotach pozagiełdowych 8.91 i pół.

Ruble złote 4.72 i pół.

NASZE „ABC"

Ogniska niepokoju

Choć przeszło 9 lat minęło od zakończenia wszechświatowej wojny, do tej pory nie wygasły ogniska walk narodów.

Na terenie Chin od kilku lat zmagają się armje ambitnych generałów chińskich, za któremi stoją wielkie mocarstwa ze swojemi interesami. Nie ulega wątpliwości, że funty angielskie, dolary amerykańskie, jeny japońskie i czerwońce sowieckie w dużym stopniu wpływają na przebieg toczących się walk.

Do niedawna Francja i Hiszpanja miały kłopoty z wrzeniem na terenach Maroku. Do tej pory to ognisko wojny nie wygasło a Hiszpanja musi trzymać dość dużą armję w północnej Afryce, aby szachować rwących się do wojny Riffenów. Te same kłopoty ma Francja w Syrji.

Niemal codziennie czytamy depesze o walkach ambitnych jenerałów w Meksyku. Ostatnio wzrosły niepokoje na Bałkanach, grożąc konfliktem bułgarsko-jugosłowiańskim. Nad Bałtykiem stale jątrzy Litwa. O odwecie głośno mówią i przygotowują się do niego Niemcy. Robotę spiskową i podżegającą sowietów zna niemal każdy zakątek świata.

Te ogniska niepokoju źle wróżą pokojowi. Świat cały niema równowagi. Zarzewia wojen nie wygasły...

Od czasu do czasu warto sobie te fakty przypomnieć...

Ceny artykułów pierwszej potrzeby
w ostatnim tygodniu wzrosły o 0,37 proc.

Gdy kilka miesięcy temu ceny artykułów pierwszej potrzeby wzrastały, zapytywane przez nas władze miarodajne oświadczyły, że jest to normalny objaw zwyżki cen przed żniwami. Dziś więc gdy z pól wszystko zebrano, ceny powinny były spaść. **Tymczasem ceny w ostatnim tygodniu wzrosły o 0,37 procent.**

Tak mięso wołowe w ostatnim tygodniu kosztowało od 3.20 gr—3.60, mięso cielęce od zł. 3.10—3.80, mięso baranie od 2.80—3.50, wieprzowe zł. 3.45—3.60, słonina pozostała w tej samej cenie zarówno solona, jak i świeża zł. 4.00. Kiełbasa zł. 500—5.20, sadło zł. 4.65 — 4.75, szmalec zł. 5.00, masło 6.80 — 7.20, mleko zł. 0.46 — 0.50, śmietana zł. 3.00 — 3.20, jajka gr. 17 — 22, twaróg zł. 1.80 — 2.50; warzywa: ziemniaki gr. 14 — 18, kapusta główka świeżej gr. 25—50, kwaszonej od 30 — 52 za kg., buraki pęczek od gr. 15 — 25, marchew od 15 — 30 gr., cebula 30 — 50 gr.

Za 8 tysięcy dolarów skórek futrzanych skradziono ze składu na Długiej

Zbliża się zima, więc wzrosły apetyty na futra. Ofiarą złodziejskich sztuczek padł skład futer Szlamy Fiszla Tendeta przy ul. Długiej 22. Wczoraj późnym wieczorem, oderwawszy kłódkę od jego składu, skradli sporą paczkę skórek futrzanych na przeszło 8 tysięcy dolarów.

282 domy wybudowano w Warszawie w 1927 r.
Powoli również postępuje remont domów

W roku 1927 zatwierdzono 942 projektów budowy domów prywatnych, z czego 127 w centrum miasta, 815 na peryferjach, użyteczności publicznej 41. Z zatwierdzonych projektów zrealizowano około 25 do 30 proc., czyli w 1927 r. stanęło w Warszawie 282 domy prywatne i około 14 gmachów użyteczności publicznej.

Jak na stolicę 30 miljonowego państwa, jest to cyfra bardzo znikoma, zważywszy, iż Warszawa przekroczyła już liczbę jednego miljona mieszkańców i że potrzeby jej mieszkaniowe rosną z każdym miesiącem.

Również źle przedstawia się konserwacja domów. Brak kapitałów nie pozwala kamienicznikom na wielki remont domów. A przecież zanotowano wiele domów grożących ruiną.

Z faktów powyższych wynika, iż bilans budowy gmachów prywatnych i remontu domów w Warszawie jest opłakany, a zaradzić złemu możnaby jedynie przez zwiększenie kredytów budowlanych.

Kto jest wolny od zebrań kontrolnych?

Od obowiązku stawienia się do zebrań i raportów kontrolnych, które odbędą się, jak już donosiliśmy od 15 października do 15 grudnia, zwolnieni są z urzędu: 1) posłowie sejmowi i senatorzy oraz ministrowie i wiceministrowie, 2) duchowni i kandydaci stanu duchownego, 3] oficerowie i szeregowi, którzy w r. b. odbywali służbę czynną w wojsku lub ćwiczenia wojskowe, 4] oficerowie i szeregowi, którzy w r. b. zgłosili się do służby w wojsku lub ćwiczeń wojskowych, jednak z powodu choroby lub celem przedstawienia komisji rewizyjnej, zostali z tej służby zwolnieni, 5] znajdujący się w więzieniu śledczem lub karnem oraz umieszczeni w karnych zakładach poprawczych, wreszcie 6] oficerowie i szeregowi rezerwy oraz pospolitego ruszenia, którzy wyjechali zagranicę zgodnie z obowiązującymi przepisami

W STOGU SŁOMY
Odnaleziono sprawców napadu
na mieszkańca Okęcia

W numerze wczorajszym donosiliśmy o zuchwałym napadzie na zagrodę mieszkańca Okęcia Borkowskiego, któremu dwaj bandyci, grożąc rewolwerami, zrabowali 1000 złotych. Zaalarmowana niezwłocznie **policja dokonała natychmiast w okolicy Okęcia obławy. Po świeżych śladach udało się dotrzeć do kryjówki zbiegłych bandytów, których odnaleziono w stogu słomy.** Są to okoliczni mieszkańcy Stanisław Piernikowski, Jan Bomba i Władysław Rodziński. Wszystkich trzech przeprowadzono do policji powiatowej, **gdzie poszkodowany Borkowski oświadczył, że poznaje dwuch zatrzymanych** (trzeci stał na czatach przed domem i tego poszkodowany nie widział). Zatrzymani do winy się nie przyznają.

Ceny warzyw na targowisku

W piątek 7 października, na hurtowem targowisku warzywnem przy ul Grójeckiej zanotowano następujące zmiany cen w porównaniu z początkiem b. tygodnia: staniały buraki z 12—15 gr. do 11—12 gr. za pęczek, kalafiory I gat. z 30—35 gr. do 28—30 gr. za główkę, kapusta czerwona z 15—20 gr. do 9 gr. za kg., koper z 6—10 gr. do 4—5 gr. za pęczek, sałata z 10 gr. do 8—10 gr. za główkę, podrożały natomiast cebula I gat. z 25—30 gr. do 30 gr. za kg., kapusta biała z 6 gr. do 6—7 gr. za kg., marchew z 12—15 gr. do 15—18 gr. za pęczek, pomidory z 30—36 gr. do 50—60 gr. za kg., selery z 40—60 gr. do 50—60 gr. za pęczek, szczaw z 20—30 gr. do 30—36 gr. za kg., szpinak z 25—30 gr. do 30 gr. za kg. oraz ziemniaki z 9—10 i pół gr. do 9 i pół — 10gr. za kg. Ogółem dostarczono 589 wozów.

„Tezy do referatu tygodnia Lenina"
Powodem do 4 lat ciężkiego więzienia

W dniu 4 kwietnia b. r. funkcjonarjusze policji politycznej po dłuższej obserwacji przeprowadzili rewizję w mieszkaniu kasjerki kooperatywy kolejowej, niejakiej Marji Antosiak, na Pradze przy ul. 11 listopada nr. 12.

W mieszkaniu ujawniono całkowicie zmontowaną drukarnię, kilkanaście kilogramów bibuły komunistycznej, między innemi dużą ilość odezwy p. t. „Tezy do referatu tygodnia Lenina". Antosiak nie przyznała się do uczestnictwa w partji komunistycznej, podając, że znalezione przedmioty należą do nieznanego jej mężczyzny, który odnajął od Antosiak pokój za 50 zł. miesięcznie.

Stanęła wczoraj przed Sądem Okr. w Warszawie — Antosiak skazana została na 4 lata ciężkiego więzienia.

DZISIEJSZE PISMA PORANNE DONOSZĄ ŻE:

P. PREZYDENT RZPLITEJ po naradach na zamku w sprawie pożyczki wyjechał do Spały. P. Prezydenta informują o przebiegu narad pożyczkowych za pomocą aparatu Hughesa.

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH gen. Składkowski wyjechał w podróż inspekcyjną do Białegostoku, Lidy, Grodna i Wilna.

DYPLOMACI POLSCY ambasador Rzplitej w Paryżu p. Chłapowski, i delegat przy lidze narodów p. Sokal bawią w Warszawie.

RADA BANKU GOSP. KRAJ. na posiedzeniu swem ustaliła wytyczne polityki banku w stosunku do przemysłu domowego, uchwaliła pragmatykę służbową dla pracowników swych, oraz zatwierdziła szereg pożyczek dla miast i gmin.

WIEC W SPRAWIE GWAŁTÓW LITEWSKICH odbył się wczoraj w sali Tow. Hygienicznego, zorganizowany przez młodzież akademicką. Uchwalono protest przeciwko gwałtom litewskim, oraz wezwano ogół młodzieży akademickiej do składania ofiar na szkoły polskie na Kresach.

POŚWIĘCENIE POMNIKA — KAPLICY W RADZYMINIE odbędzie się jutro w obecności p. Prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego.

WYSTAWA POMOLOGICZNA otwarta została wczoraj w Warsz. Tow. Ogrodniczem. W związku z wystawą odbył się 5-y zjazd owocodawców.

OTWARCIE MOSTU IM. KS. J. PONIATOWSKIEGO nastąpi jutro o godz. 11-ej przed południem w obecności p. Prezydenta Rzplitej.

WCZORAJSZY „KURJER POZNAŃSKI" I „GAZETA BYDGOSKA" zostały skonfiskowane za podanie wiadomości o zerwaniu rokowań pożyczkowych

W MOSKWIE SKONFISKOWANO BROSZURĘ TROCKIEGO p. t. „Historja opozycji".

MIĘDZYNAR. KONGRES MASOŃSKI obradował w dniu 1 i 2 październiku w Bazylei, na którym reprezentowane było 17 wielkich lóż. Dyskusja dotyczyła zagadnień pokoju międzynarodowego.

PROCES O ZABÓJSTWO ATAMANA PETLURY rozpocznie się w Paryżu w dniu 18 b. m. Na proces wyjeżdża adw. Czesław Poznański, który popierać będzie akcję cywilną

SPISEK SOWIECKI PRZECIW RUMUNJI wykryto. Centrala spiskowców rezydowała w Pradze. Na czele spisku stał Paweł Sor.

FRANCJA ŻĄDA ODWOŁANIA RAKOWSKIEGO ambasador Herbette wręczył Cziczerinowi note rządu francuskiego, żądającą odwołania Rakowskiego.

Hindenburgjada

czyli rzecz o

prawdziwem obliczu współczesnych Niemiec

Minęły kilkudniowe uroczystości, urządzone przez Niemców na miarę „kolossal" ku uczczeniu 80-lecia urodzin Prezydenta Rzeszy Marszałka Hindenburga.

Cały świat oczekiwał tych uroczystości nie bez widocznego zainteresowania, albowiem chciał się przekonać raz jeszcze — przy tak wyjątkowej okazji, jakie jest prawdziwe oblicze współczesnych Niemiec.

Dla ludzi, chcących widzieć i umiejących patrzeć, było rzeczą zgóry zresztą jasną i niewątpliwą, że uroczystości hindenburgowskie niczego nowego, ani niczego innego nie odsłonią i nie po[illegible] to, co jest prawdą, wyłączną prawdą od chwili załamania potęgi niemieckiej w 1918 roku. A prawda ta brzmi krótko i dobitnie:

— Niczego się nie nauczyły! Niczego się nie wyrzekły! Zewnętrzny pokost republikański w niczem nie zmienił stanu umysłów olbrzymiej większości społeczeństwa niemieckiego!

Kilkudniowe uroczystości ku czci Prezydenta Rzeszy i byłego wodza naczelnego w wojnie światowej dowodnie i aż nadto jaskrawo raz jeszcze potwierdziły tę oczywistą już chyba dla całego świata prawdę.

Niemcy tonęły w ciągu tych kilku dni w powodzi flag o starych barwach cesarskich, wśród których gdzieniegdzie tylko widniały nowe barwy republikańskie. Oficerowie byłej armji cesarskiej wystąpili z całą paradą, wkładając dawne mundury i odznaczenia wojenne. Szerokie masy społeczeństwa witały p. Hindenburga, jako tego, który niegdyś prowadził Niemcy od zwycięstwa do zwycięstwa, a choć skończyło się to na klęsce, jakiej równej nie zna historja świata, to jednak „Gott mit uns" (Bóg jest z nami), a „Deutschland über alles" (Niemcy nadewszystko — dawny cesarski hymn niemiecki) słyszało się na każdym kroku, a już najdonośniej, gdy 40.000 młodzieży szkolnej chórem odśpiewało ten hymn przed p. Hindenburgiem.

To też nie bez melancholji musiało oświetlić jedno z republikańskich pism berlińskich:

— **Mamy wrażenie, że to była raczej rocznica marszałka polowego, a nie prezydenta Republiki"...**

A socjalistyczny „Vorwarts" (Naprzód) [illegible] wywodził:

— **80 l[illegible] [pre]zydenta republiki będzi[e] [obch]odzone, jako dzień propag[an]dy monarchisty cznej...**

A że dzień ten pod względem rozmachu i liczebności uczestników wypadł rzeczywiście imponująco, więc daje to **istotną miarę napięcia uczuć monarchistycznych i militarnych współczesnych Niemiec.**

Hindenburgjada, która rozegrała się w Niemczech w ciągu ostatnich kilku dni, pouczyła świat cały, a Polskę w szczególności, że wszelka wiara w republikańskie i pokojowe Niemcy jest tylko niebezpiecznem złudzeniem.

Uczciwy Niemiec oskarża polityków niemieckich

Propaganda niemiecka za wojną odwetową

podnieca nastroje wojenne w Niemczech

BERLIN. 8.10 A. T. E. Publicysta niemiecki prof. Mertens ogłasza w czasopiśmie pacyfistycznem „Menschheit" artykuł o niemieckich przygotowaniach do przyszłej wojny. W ostatnim czasie mnożą się przemówienia polityków niemieckich zagrażające granicom Polski i Francji, a społeczeństwo zalewane jest powodzią broszur politycznych, w których pisze się o rzekomych zamiarach wojennych Polski i Francji. Z rozmów, jakie prowadziłem z wieloma politykami polskimi i francuskimi — pisze Mertens — odniosłem przekonanie, że nie życzą oni sobie wojny. Otóż Francja i Polska gotowa jest bronić swych granic w razie napadu. Propaganda militarystyczna w Niemczech powoduje, iż znaczna część narodu niemieckiego ogarnięta jest nastrojami wojennemi.

Szlachetne współzawodnictwo

Woj. Śląskie i Łódzkie zakupują okręty handlowe

W czasie pobytu ministra Przemysłu i Handlu p. inż. Kwiatkowskiego w Katowicach, województwo śląskie złożyło oświadczenie, iż natychmiast przystąpi do zakupienia własnym kosztem dwuch okrętów handlowych, które przekaże do dyspozycji ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Również i województwo łódzkie postanowiło dotrzymać kroku w tym ideowym wyścigu, w najbliższym bowiem czasie zamierza powiększyć państwową flotę handlową przez kupno własnym sumptem jednego tysiąctonnowego okrętu.

Szczytna ta akcja wzbogacenia rodzimej floty handlowej przez województwo śląskie i łódzkie, nie pozostanie zapewne bez echa i do wyścigu tego staną wszystkie województwa Rzplitej, by ufundować okręty handlowe własnego mienia.

Prezydent Massaryk chory

Stan jego budzi obawy

PRAGA, 8.10 (Rps). Prasa czeska donosi o tem, że prezydent Masaryk zachorował. Wobec podeszłego wieku prezydenta, który liczy obecnie 77 lat, stan jego zdrowia wzbudza obawy.

Co piszą Amerykanie

O rządach marsz. Piłsudskiego

Ukryta dyktatura. — Z jednej strony kapitalizm z drugiej socjalizm

W New Yorku wychodzi pismo finansowe p. n. **Moody's Investors Serw.ce.** Jest ono niejako poradnikiem dla tych, którzy lokują swe pieniądze w papierach wartościowych i obligacjach przedewszystkiem zagranicznych. W numerze tego pisma z dn. 8 września b. r. (Nr. 94—str. 341) znajdujemy obszerny artykuł o Polsce. Artykuł jest pisany w związku ze spodziewaną pożyczką amerykańską dla Polski.

W artykule tym znajdujemy następującą charakterystykę rządów marsz. Piłsudskiego:

„Obecnie **Polska jest rządzona systemem, który nazwać można „zamaskowaną dyktaturą"** („veilled dictatorsnip"). Od czasu zamachu stanu w maju z. r. krajem rządzi faktycznie marsz. Piłsudski. Trzeba zaznaczyć, że **metody jego są inne od metod innych europejskich dyktatorów. Marsz. Piłsudski pozornie** nie przywłaszczył sobie sam**emu** sobie wielkiej władzy i nominalnie parlament w Polsce odgrywa właściwą rolę. **Wydaje się,** jakgdyby dyktator polski nie opierał się wyraźnie na żadnym z czynników politycznych czy innych. **Z jednej strony** (on the one hond) uszanowano prawa własności i popiera się kapitalizm w przemyśle, podczas gdy **z drugiej** (on the other) **nominalne sympatje marsz. Piłsudskiego są po stronie socjalistów** (the nominal affiliations of Marshal Piłsudski are with the Socialists).

Wobec szerzących się

Morderstw przy pomocy bakterji

Francja wprowadza ustawę o kontroli laboratorjów bakcylów

W ostatnich latach popełniono cały szereg morderstw za pomocą bakcylów chorobotwórczych. Jedną z najbardziej interesujących afer tego rodzaju, była sprawa Girarda w r. 1918.

Girard został oskarżony o **4-krotne morderstwo. Dwaj jego bracia, jeden kuzyn i siostrzenica zmarli w ciągu roku w krótkich odstępach czasu, wszyscy na ciężkie zakaźne choroby. Dwoje zmarło na tyfus, a dwoje na cholerę.**

Okazało się jednak potem, **że tych czworo zmarłych było ubezpieczonych na wielkie kwoty, które podjął następnie Girard.**

Towarzystwa asekuracyjne zrobiły tedy poufne doniesienie do policji, która wdrożyła śledztwo. Śledztwo to doprowadziło do zdumiewającego wyniku. Okazało się, **że Girard w swoim domu urządził bakterjologiczne laboratorjum i że posiadał wspaniałą kolekcję bakteryj różnego rodzaju.** Posiadał on całe hodowle bakcylów cholery i tyfusu, przy pomocy których można było otruć nietylko 4, ale 40 osób. **Girard aresztowany wzięty w ogień krzyżowych pytań zeznał, że istotnie zamordował swoich krewniaków, zatruwając ich bakterjami cholery i tyfusu.**

W czasie kiedy Girard znajdował się w areszcie śledczym, do sędziego prowadzącego śledztwo **zgłosiły się trzy urodziwe młode kobiety, które legitymowały się jako małżonki aresztowanego.**

Girard posługując się sfałszowanemi dokumentami poślubił jednocześnie trzy kobiety, które, jak się później okazało, również ubezpieczył na wielkie kwoty. Najwidoczniej zamierzał on i te kobiety zamordować przy pomocy swoich bakteryj.

Zdarzały się i inne wypadki morderstwa przy pomocy bakterji. Wobec tych faktów francuski deputowany, Catalogne, wniósł do parlamentu projekt ustawy, mającej na celu skuteczną obronę przed zbrodniami morderstw, popełnianych przy pomocy bakterji. Projekt ten domaga się ścisłego dozoru nad szpitalami i naukowemi instytutami i nad prywatnemi laboratorjami bakterjologicznemi.

Catalogne uważa, że jest to rzeczą wręcz nielogiczną, iż trzeba policyjnego zezwolenia na noszenie rewolweru, natomiast można bez kontroli nosić przy sobie w metalowej tubce taką ilość bakteryj, że wystarczyłyby na otrucie tysiąca ludzi. Przecież posiadanie takiej broni jest o wiele niebezpieczniejsze, aniżeli nabity rewolwer.

100 milj. zł. na Bank Eksportowy

złożą polskie sfery gospodarcze

aby dać podstawę finansową wywozowi i przywozowi

W związku ze stałym wzrostem wywozu polskich towarów rozważana jest wśród sfer gospodarczych sprawa powstania do życia specjalnego banku eksportowego o kapitale zakładowym przynajmniej 100 miljonów złotych.

W założeniu banku mają wziąć udział związek eksportowy przemysłu włókienniczego, przemysł metalowy, maszyn rolniczych, przemysł drzewny, konfekcyjny, wódczany i chemiczny, organizacje kupieckie, banki akcyjne oraz banki państwowe.

Bank eksportowy ma zająć się specjalnie eksportem na Bliskim, Średnim i Dalekim Wschodzie, gdzie są duże widoki na wywóz towarów oraz na kupno owoców.

WYBORY W ŁODZI ODBĘDĄ SIĘ JUTRO

zgłoszono 24 listy z tego polskich 10

Jutro odbędą się wybory do Rady Miejskiej w Łodzi. Ogółem zgłoszono do Głównej Komisji Wyborczej 24 listy. Dziesięć list jest polskich z 483 kandydatami. Również ks. Biskup Tymieniecki wydał odezwę do katolików wzywającą do spełnienia obowiązku głosowania i do niepoddawania się haniebnej agitacji oraz do zachowania spokoju w dniu wyborów.

W najzupełniejszej tajemnicy czeka na sygnał odlotu

Polski samolot transatlantycki

Jedyny w Polsce, a jeden z nielicznych w Europie aparat specjalnie przygotowany do raidu nad Atlantykiem

Korespondencja własna „ABC"

Paryż, w październiku.

Pomiędzy uroczystościami, zorganizowanemi na cześć Legjonistów amerykańskich, jedną z najciekawszych było

przyjęcie byłych lotników

na lotnisku w Villacoublay. Samoloty, należące do lotnictwa wojskowego i morskiego, kierowane przez pierwszorzędnych pilotów wykonały przed oczami rozent... zmowanych widzów karkoło...ne ewolucje.

Z kolei wzbiły się w powietrze aparaty, przeznaczone do rejdów transatlantyckich, jak np. samolot Costes'a i Tarascon'a, a w ich grupie ukazały się również srebrne, niebieskiem obramowane skrzydła na których widniały

polskie barwy.

Amerykanie, z wielkiem zainteresowaniem śledzący te powietrzne popisy, dowiedzieli się też z prawdziwem zdziwieniem, że i polska awjacja zamierza dokonać rejdu transatlantyckiego. Co prawda mało jest także francuzów, którzy by coś o tem wiedzieli.

Jest to, oczywiście, wina propagandy polskiej zagranicą, która

nie wyzyskuje

momentów odpowiednich do wystąpienia na forum europejskiem.

W takich warunkach zrozumiałem jest, że np. nadzwyczajna wprost epopeja lotu kapitana Orlińskiego przeszła tutaj niemal, że zupełnie

niespostrzeżenie,

a zaledwie tu i tam ukazały się mało o nim wzmianki. Skoro się jednak pomyśli o znaczeniu, jakie miał dla stosunków francusko - amerykańskich lot Lindbergha czy też Byrd'a uważanych za dwóch największych „misjonarzy" zbliżenia pomiędzy temi dwoma państwami, to można wyrazić tylko zdziwienie dlaczego w takiej tajemnicy trzymane są do dziś dnia przygotowania do lotu

Polska - Ameryka.

A jednak trzeba wiedzieć, że w obecnej chwili z powodu katastrof i rozbicia się licznych pilotów, samolot polski jest jedyną maszyną w Polsce, a jedną z kilku tylko w Europie.

gotową do wielkiego rejdu.

Samolot ten, znajduje się obecnie w hangarze na lotnisku w Villacoublay. Jest on jednomotorowy, firmy Amiot S. C. E. M. posiadający silnik Lorraine - Dietrich, ale cały

specjalnie skonstruowany

do rejdu transatlantyckiego, co ma znaczenie zasadnicze. Katastrofy, bowiem, samolotów katastrofy, bowiem, samolotów mieckich jakie się zdarzyły w ostatnich miesiącach, należy przedewszystkiem przypisać temu właśnie faktowi, że ich maszyny nie były od początku konstruowane z myślą o rejdach nad Oceanem, a jedynie potem do nich dostosowane. Samolot polski posiada zbiorniki do benzyny, które, gdy silnik stanie, opróżnione służą

do niesienia samolotu;

ma on odrzucane podwozie, jest zaopatrzony w radjo mogące wysyłać depesze na odległości 1000 klm., oraz posiada

pełny ekwipunek nawigacyjny.

Na rejdy transatlantyckie jest już teraz nieco zapóźno. Pozostają jednakże jeszcze do zdobycia inne rekordy jak np. rekord dystansowy czy też czasu trwania lotu, do wykonania których warunki atmosferyczne mniejszą odgrywają rolę. Na zdobycie tego ostatniego rekordu wystarczy naprzykład dwa dni pogody i to nie nad niebezpiecznym Atlantykiem, ale choćiażby ponad samym Paryżem.

Ir. Br.

„Pracowała" według wzorów klasycznych, uczciwie dzieląc kradzione pieniądze

Banda złodziei — „Prąd powietrza"

Aż wpadła w ręce policji, popełniwszy 2.000 kradzieży

Już od dłuższego czasu uwagę policji paryskiej, ściągnęła na siebie banda złodziejów kieszonkowych. W poniedziałek po długiej bardzo obserwacji udało się policji całą bandę wyśledzić, aresztowano więc ją natychmiast i osadzono pod kluczem.

Cała banda składała się

z pięciu osób,

a nazywała sama siebie „prądem powietrza". Była ona doskonale zorganizowana i pracowała wedle najlepszych wzorów w tym względzie. Dowódcą bandy była kobieta przeszło czterdziestoletnia,

Ludwika Michel;

potrafiła ona tak sprytnie kierować poruszeniami bandy, że w ciągu stosunkowo krótkiego czasu udało się jej wykraść z gó rą

dwa tysiące portfelów,

czy portmonetek.

Kradziono sposobem klasycznym: najpierw otaczano ofiarę, popychano ją zlekka, robiono dokoła ścisk, poczem różnemi metodami (np. przy pomocy brzytewki) wykradano portfel i podawano go szybko do rąk członka bandy, stojącego zdala. Ten szybko znikał w tłumie i pieniądze ginęły.

Pod wodzą tej kobiety kradło trzech młodych włochów i również młoda francuzka. Zebrania swe banda urządzała po kolei u członków, a zdobyte pieniądze

dzielono wreszcie

między uczestników. Zbywające fundusze banda przesyłała do jednego z banków włoskich, wszyscy bowiem zamierzali po wyczerpującej „pracy" wyjechać kiedyś do Włoch i tam odpoczywać po kłopotach zawodu.

U wszystkich członków bandy zaraz po aresztowaniu policja dokonała szczegółowych rewizji, lecz w mieszkaniach

nie znalazła nic.

Okazało się, że wypróżnione portfele czy portmonetki wyrzucano na ulice, nie przechowując nawet dokumentów osobistych, które prawie wszystkie mogły się złodziejom przydać.

Czy przed wielką rozgrywką w Sowietach?

Przyczyny wydalenia Trockiego z III międzynarodówki

Co o tym pisze Times?

Wszyscy zgodnie ocenili, że fakt wydalenia Trockiego z trzeciej międzynarodówki nie da się traktować w odosobnieniu, lecz stanowi ważny etap walki Stalina, prawdziwego

władcy sowietów,

z Trockim, który był swego czasu prawą ręką Lenina i zorganizował sowiecką armję.

O powodach wydalenia korespodent ryski „Timesa" dowiaduje się bardzo ciekawych szczegółów. Pisze on, że już od kilku miesięcy groziło to wydalenie Trockiemu na wypadek, jeśli nie zaprzestanie atakować tych, którzy w partji stali u władzy.

Latem tego roku zwołano z polecenia Stalina

specjalne zebranie

partji komunistycznej, które miało na celu obmyślenie środków postępowania przeciwko Trockiemu i Zinowjewowi. Ci jednak mieli wśród „towarzyszów" zbyt wielu przyjaciół, to też zebranie nie uchwaliło ich wydalenia, byłoby ono zresztą o tyle nie celowe, że wtedy opozycjoniści podpisali zobowiązanie, iż

nie będą zwalczać

polityki partyjnej.

Przed kilku dniami jednak policja odkryła

tajna drukarnię,

opozycji. W drukarni tej znaleziono wiele druków, skierowanych przeciwko Stalinowi i biuru politycznemu partji, między innemi znaleziono też oświadczenie, że zwolennicy Trockiego wcale nie mają zamiaru dowodzić przed przybyłymi na obchód dziesięciolecia komunistami z zagranicy, że front komunistyczny w Rosji jest jednolity, — owszem, pragnęli oni wyzyskać tę okoliczność, by wysunąć Trockiego i przy pomocy komunistów niemieckich stworzyć

czwartą międzynarodówkę

jeszcze czerwieńszą od trzeciej.

Wśród wykrytych w tej tajnej drukarni dokumentów, znaleziono też niezbite

dowody współpracy Trockiego

i jego przyjaciół z zagranicznymi radykałami bolszewizmu.

Wezwano tedy Trockiego przed trybunał międzynarodówki, i kazano mu bronić się. Ten zaś wypow.edział przed komisją sądową wielką mowę, pełną oskarżeń w stosunku do władz partyjnych.

Oskarżenia

jego sprowadzały się do punktów następujących:

1) Rząd Stalina gotował się do ustąpienia wobec kapitalistów w dwu ważnych sprawach — mianowicie w sprawie długów oraz monopolu hadlu zagranicznego;

2) dlatego rząd ten — to uzurpatorzy, bonapartyści, oszuści, despoci i t. p.;

3) w tych warunkach biuro trzeciej międzynarodówki jest tylko powolnym narzędziem w ręku samowładców Stalina i Bucharina.

Po tej mowie Trockiego powstało

straszliwe zamieszanie

w komisji, trzeba tez było wydać wyrok wydalający go z komitetu. Nie miano jeszcze odwagi usunąć go z partji, głównie z uwagi na święto 25 października. Lecz Stalin i wierni mu ludzie zdają sobie z tego doskonale sprawę, że pierwszym krokiem władz partyjnych po odjeździe zagranicznych delegacji komunistycznych będzie

usunięcie Trockiego

z szeregów partji komunistycznej.

Może zresztą rząd sowiecki pójdzie w tym kierunku jeszcze dalej; może, zdając sobie sprawę z tego, jak potężnym przeciwnikiem jest ów Trocki, zastosuje wobec niego takie środki, które raz na zawsze usuną tak groźnego wroga.

Polski pilot p. Skraba

z Warszawy do Kalkuty via Taszkient

ma lecieć na własnej awionetce

Wszyscy mamy jeszcze w pamięci brawurowy lot kapitana Orlińskiego Warszawa — Tokio — Warszawa. Imię Polski zostało zapisane złotemi zgłoskami w dziejach lotnictwa.

Obecnie, po przelocie Lindbergha przez Atlantyk, następnie Chamberlina i Lewine i po kilku nieudanych lotach lotników niemieckich, francuskich i innych, jeden z lotników polskih chce dokonać lotu przez Taszkent do Kalkuty na awionetce własnej konstrukcji, której typ został już zatwierdzony przez Ministerstwo Komunikacji.

W zw. z tem zwróciliśmy się do konstruktora awionetki, mającego za sobą pietnastoletnią karjerę lotniczą, p. Skraba, który nas informuje o konstrukcji „swojej maszyny".

— Awionetka jest typu sportowego dwumiejscowa, zbudowana z duraluminjum zupełnie bez drzewa, sam dźwig ma konstrukcję mostową albo kratową. Żeberka i opierzenie kadłuba są inowacją w budowie awionetek, gdyż są robione na zimno. Jest to typ dwupłatowca, a raczej 1¼ płatowca o rozpiętości 7 i pół metra, 16 metrów kwadratowych powierzchni. Ciężar całej maszyny wynosi 300 kg.

— A wiele kilogramów może zabrać ze sobą pilot?

— Teoretycznie 100 procent wagi własnej, ponieważ jednak maszyna ma za sobą dopiero pięć lotów, nie sprawdziłem, czy maszyna może z podobnym ciężarem wznieść się.

Ponieważ, jak panu wiadomo, na awionetce tej miałem dokonać raidu z Warszawy przez Taszkent do Kalkuty, przeto wybudowałem duże zbiorniki, które po napełnieniu benzyną ważyły około 50 procent wagi samolotu.

— Jaka jest długość startu?

— Przy pełnem obciążeniu start jest dość długi, bo wymaga chyżości 100 kilometrów na godzinę. Bez raidowego obciążenia 65 kilometrów na godzinę. „Długość lądowania do 70 kilometrów na godzinę, szybkość lotu 130 klm. na godzinę.

— Jaki jest pułap awionetki? (największa wysokość).

— Teoretycznie, gdyż dotychczas nie sprawdziłem tego jeszcze, awionetka wznosić się będzie mogła do 2500 metrów.

— Kiedy przystąpił pan do budowy awionetki?

— Po długich staraniach uzyskałem możność jej budowy w lutym r. b. Budowę subsydjował wojewódzki komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Bardzo wiele mam do zawdzięczenia również pp. Beczkowiczowi i Pawłowskiemu, którzy wydatnie popierali budowę awionetki.

— Co kosztuje wybudowanie pańskiego aparatu?

— Bez silnika 18 tysięcy złotych. Silnik został wypożyczony przez francuską firmę Salmson.

— Kiedy pan zamierza dokonać swego raidu?

— Bliżej terminu nie mogę określić, będzie to zależało przedewszystkiem od tego, jak prędko władze sowieckie wydadzą mi pozwolenie na przelot przez Rosję sowiecką, o które stara się wojewódzki Komitet L. O. P. P. Przez inne kraje będę mógł przelecieć bez przeszkód, otrzymawszy list żelazny rządu francuskiego i angielskiego, które zasadniczo już się zgodziły na wydanie takowych.

Pozatem będzie to zależało od warunków atmosferycznych. O ile w najbliższym czasie pozwolenie przez Rosję sowiecką nie będzie uzyskane, wówczas raid swój odłożę do wiosny roku przyszłego — zakończył p. Skraba.

Epidemja samobójstw

WŚRÓD SPOŁECZEŃSTWA ŻYDOWSKIEGO

zaniepokoiła społeczników żydowskich

Samobójstwa u żydów od 1922 do 27 wzrosły o 300 proc.

Społecznicy żydowscy zwrócili ostatnio uwagę na zastraszający wzrost samobójstw wśród żydów, przyczem stwierdzono, iż samobójstwa te dokonywa się ze szczególnem wyrafinowaniem, graniczącem niejednokrotnie z sadyzmem. Samobójstwa te szerzą się zarówno wśród starców jak i wyrostków.

Towarzystwo Ochrony zdrowia ludności żydowskiej w Warszawie zwołało specjalną naradę, na której zastanawiano się nad sposobami przeciwdziałania tej groźnej epidemji.

Na naradzie tej stwierdzono, że nie licząc nagłych wypadków śmierci, które są w przeważnej mierze samobójstwami, w ciągu pierwszego półrocza 1927 było 140 samobójstw wśród żydów, z tego 2 i pół procent samobójstw wśród dzieci w w wieku 10—15 lat.

W ten sposób samobójstwa wśród żydów w roku bieżącym zwiększyły się w stosunku do do roku ubiegłego o 20 procent, a w stosunku do lat 1922—23 o 300 procent, wynosząc proporcjonalnie większy procent aniżeli chrześcijan.

Po naradach uchwalono rozpocząć walkę z epidemją samobójstw wśród żydów, a w pierwszym rzędzie utworzyć w największych ośrodkach Rzeczypospolitej specjalne instytucje, które zajmą się ludźmi nieszczęśliwymi, stojącemi na pograniczu życia i śmierci. Pomoc ta ma się objawić w udzielaniu porad oraz zasiłków pieniężnych.

Pozatem uchwalono zwrócić się do władz z prośbą o powiększenie liczby miejsc dla nerwowo i umysłowo chorych, co może się przyczynić do zmniejszenia liczby samobójstw.

„Bar Kokos". Przy ul. Nowy Świat 43 mieści się znany w tamtej okolicy zakład gastronomiczny pod nazwą „Kokos". Pierwszorzędnej jakości zakąski, zimne i gorące są tak wyborne, że nawet wytrawnego smakosza zadowolnić mogą. Ceny zakąsek minimalne od 60 do 80 gr. Usługa sprężysta i grzeczna. Wewnątrz czystość zakładu daje gwarancję higjenicznego przygotowania i możliwości spożycia potraw. Miejsca tylko mało, ale i temu dyrekcja postara się wkrótce zapobiedz, budując na wzór innych pierwszorzędnych restauracyj warszawskich, olbrzymią werandę — przynajmniej zapowiada. Szczęść Boże.

ANTONI MARCZYŃSKI 6)

ŚWIAT W PŁOMIENIACH

(POWIEŚĆ Z NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI)

— Fräulein Retti!... Hallo! Fräulein Retti!... zabrzmiał głos studenta, którego zniecierpliwiła zbytnia ostrożność towarzysza. A kiedy nie otrzymał żadnej odpowiedzi, gdyż zaciekawiony Polak najlżejszym szelestem nie zdradził swej obecności w pokoju pięknej chórzystki, rzekł głośno:

— Wy, Fiedor Iwanowicz myślicie, że tu nas śledzą tak jak w Polsce. Nonsens! Możemy rozmawiać swobodnie. Choćby Retti nawet na chwilę wróciła, nie będziemy się także krępować. Ani słowa po rosyjsku nie rozumie...

— Ładna dziewczyna?

— Owszem, niczego sobie. Ma dwa rozkoszne pieprzyki koło pępka.

— He he he!... Podglądałeś przez dziurkę od klucza?

— A cóżto ja dzieciak? Spała ze mną kilka nocy... Razu pewnego omal, że nas jej przyjaciel nie nakrył. Na szczęście te drzwi się otwierają, kiedy trzeba... Teraz stoi z tamtej strony otomana, ale w takich wypadkach co to romansów...

Jabłoński dźwignął się na łokciu z takiem uczuciem, jakby mu kto garniec wody na głowę wylał. Wytrzeźwiał odrazu... Wzmianka o dwóch bliźnich pieprzykach dowodziła najlepiej, że nie były to tylko przechwałki młokosa... „Tak sprawy stoją, panno Greto Pielke?" pomyślał... „Okazuje się, że warto podsłuchiwać pod drzwiami, jak powiada mój zacny szef. Ano, słuchajmy dalej... Może się jeszcze czegoś ciekawego dowiemy" monologował w duchu i przysunął się bliżej do drzwi, poza któremi toczyła się interesująca rozmowa...

— Retti jest bardzo apetyczna, czysta, ładna — ciągnął gospodarz powoli. — ale to nie to, co nasza boska Wiera...

— Da, da... I pomyśleć, że ta piękna kobieta siedzi pod kluczem.

— Oh, Fiedor Iwanowicz, opowiedzcież mi szczegółowo jak się stało, że taką szczwaną liszkę jak Wiera potrafili nakryć. W gazetach pisali, iż jakaś dziewczyna ją wsypała... Pewnie zazdrość, co?

— Brednie!... Przeklęta Polaczka widziała Wierę pierwszy raz w życiu, ale miała nos, przeczucie,... babską intuicję, czy czort wie co.

— Eeeh, to był szpicel poprostu...

— Ależ nie, zwykła sobie dziewczyna, córka bogatego obszarnika. Posłuchaj najlepiej całej historji...

— Z przyjemnością — rzekł student, przysuwając się z krzesłem...

— Z przyjemnością — mruknął Jabłoński, przyłożywszy ucho do drzwi, by ani słowa nie uronić...

Bas odchrząknął, gotując się widocznie do dłuższej przemowy...

— Ty wiesz, Nika, jak daleko posunięta nasza robota w Polsce — zaczął... — Wiesz także zapewne, jaką rolę grała towarzyszka Wiera.

— Słyszałem. Należała rzekomo do organizacji emigrantów-monarchistów.

— Co, należała!... Była ich głową w Polsce! Nasze poselstwo domaga się kategorycznie wydalenia jej z Polski, pomawiając ją o współudział w spisku, którego ofiarą padł Rubelmacher, a przedtem poseł Wojkow.

— Przecież kiedy Kowerda zamordował Wojkowa, Wiery nie było...

— Wiem, że jej jeszcze w Warszawie nie było, ale nam chodzi o efekt i ten został osiągnięty w zupełności. Nie wydalono jej, ma zbyt rozległe stosunki wśród tamtejszej arystokracji, a raczej miała je — dodał melancholijnie: — lecz przez zręczny krok naszego poselstwa pozyskała sobie dobrą opinję i wolną rękę w Polsce. Nasze żądanie wydalenia było najlepszym dowodem jej rzekomo wrogiego usposobienia względem S. S. S. R,... he he he!... Polaczki dały się nabrać na kawał... Jeden tylko pies przeklęty przewęszył niemo nosem... Ten właśnie, którego zażgałem na schodach domu, gdzie mieściło się jedno z licznych gniazdek Wiery...

— I zczezł? Bo pisali, że ciężko ranny...

— Zczezł w szpitalu, ale cóż z tego... Wiera pod kluczem, a z nią setka dobrych towarzyszów.

— Fiedor Iwanowicz, opowiadajcie za porządkiem... Siedzę jak na szpilkach.

— Opowiem, by sercu ulżyć... Wiera dała znać, że zdobyła fotografje ważnych dokumentów, dotyczących przymierza polsko - rumuńskiego i wspólnej akcji wojskowej na wypadek wojny. Oczywiście, będąc rzekomą kontrrewolucjonistką nie mogła tych cennych papierów dostarczyć osobiście do poselstwa, gdyż na Poznańskiej pełno polskich szpiclów się kręci. Trzeba było pośrednika. Mnie wysłano. Wziąłem sobie do pomocy Kostka, wiesz... tego Mongoła. On tam ma wielki mir. Należy także do monarchistów, tak, jak Wiera, he he he! Urządza różne imprezy artystyczne, balety, koncerty na rzecz emigrantów... Pojechaliśmy jego limuzynką, pod wieczór. Wiera była czegoś wyjątkowo niespokojna. „Śledzą mnie" mówiła, mrużąc swe śliczne oczęta. „Czuję że mi jeden drab depcze po piętach. Muszę zmienić powietrze"... Wiesz, co to znaczy w naszej gwarze...

Uspokoiłem ślicznotkę i w nogi czemprędzej. Mieszkanko znajdowało się na trzeciem piętrze. Kamienica stara, bez liftu, w klatce schodowej egipskie ciemności, stopnie drewniane, skrzypiące. Właśnie dzięki temu posłyszałem wypadłszy z przedpokoju, że ktoś biegnie szybko przed nami na dół. Kostek dobył z kieszeni latarkę elektryczną.

(D. c. n.)

Kronika Podhalańska

Co i jak pisze prasa o Zakopanem i Podhalu

Prócz tego w tym samym jeszcze numerze drukowany jest artykuł, a raczej druga jego część p. t. Narciarstwo polskie nie próżnuje! pióra dr. St. Polakiewicza. Artykuł ten już raz streszczaliśmy z okazji pojawienia się jego w jednem z lwowskich pism. Mowa w nim jest o przygotowaniach narciarstwa polskiego do Olimpjady na podstawie wywiadu z p. Kap. Loteczką.

„Kurjer Łódzki" drukuje w numerze 270 z 2. X. odezwę Artystyczno - naukowego Komitetu w Zakopanem do wszystkich obywateli Państwa Polskiego w sprawie budowy Świątyni Sztuki i Nauki polskiej w pierścieniu Tatr.

„Ilustr. Kurjer Codzienny" w swym tygodniowym znakomicie redagowanym dodatku sportowym z dnia 4 b. m. w powodzi różnych artykułów i komunikatów sportowych, przynosi nader ciekawą rzecz p. t. „Kurjer turystyczny", w którym autor (M. Ś.) stwiedzając na wstępie, że „polski ruch taternicki był w tegorocznym sezonie letnim nader żywy" — obiecuje w najbliższym czasie szczegółowe jego omówienie. Z niecierpliwością czekamy na to. W dalszym ciągu szan. autor rozprawia się z dzikim projektem Karpackiego Towarzystwa w Kiezmarku wybudowania koleji na Gerlad. Podając nieco o tej sprawie szczegółów, tak pisze:

„Nie potrzeba chyba podkreślać, jakim ciosem dla chmurnego majestatu „Króla Tatr" byłoby odrutowanie dziko poszarpanych jego ścian, siecią kabli i „przyozdobienie" sędziwego jego wierzchołka dwupiętrową budowlą z hotelem i wyszynkiem. Wobec daleko posuniętych prac w kierunku zamiany całych Tatr na wspólny „park natury", powołane ku temu czynniki winny zająć się gorliwie powyższym projektem i niebezpieczeństwo grożące stąd pierwotności Tatr, uchylić."

Jak o tem już donosiliśmy pewne konkretne uchwały w tej sprawie podjął odbyty w ub. miesiącu zjazd Asocjacji Związku Słowiańskich Towarzystw Turystycznych, który przeciwdziałanie temu złożył na barki czeskiego Związku Turystycznego.

W dalszej części swego artykułu zajmuje się p. M. Ś. statystyką prowadzoną przy schronisku Teryego. Według tej statystyki na ogólną liczbę zatrzymujących się w schronisku, która wynosi 1521 osób, polaków było tylko 89. Wręcz jednak inaczej ten stosunek przedstawia się, gdy chodzi o dokonywane z tego schroniska wyprawy szczytowe — tu polacy zajmują zaraz drugie miejsce po węgrach, z cyfrą 53 osób (węgrzy 64), dalej idą niemcy 39, a na końcu Czesi i Słowacy, których na 746 bawiących w schronisku tylko 15 urządzało wycieczki szczytowe. Z okazji tej statystyki apeluje autor do Towarzystwa Tatrzańskiego aby i w polskich schroniskach zaprowadzono księgi ewidencyjne.

W tym samym numerze „I. K. C." znajdujemy jeszcze drugą pracę dotyczącą naszego obszaru. Praca ta poświęcona jest Narciarskiemu ośrodkowi olimpijskiemu w Zakopanem."

Jeszcze o Pieninach i Szczawnicy pisze w „Polsce Zbrojnej" w numerze 271 p. Jan Charszcz. Są to również wrażenia i spostrzeżenia z wycieczki prasowej odbytej z okazji zjazdu Asocjacji Zw. Słow. Tow. Tur. Felieton p. Chroszcza jest niezwykle barwnie napisany i pełen zachwytów dla cudnego zakątka Polski.

Ostatni numer „Przeglądu Sportowego" zajmuje się szczegółowem omówieniem ośrodka wychowania fizycznego w Zakopanem, łącznie ze sprawą przygotowań do zimowej olimpjady w St. Moritz. Autorem tegoż artykułu jest p. Dr. Henryk Szatkowski. W artykule omawiane jest mniej więcej wszystko to cośmy swego czasu podali na podstawie rozmowy z p. gen Przeździeckim.

Prócz tego omawia tenże numer Przeglądu Sportowego sprawę projektu kolejki na szczyt Tatr, w artykuliku pod tytułem „Zamach na Gerlach", który kończy takim ustępem:

„Inicjatywa projektu wychodzi z Westerowa — położonego u stóp Gerlachu — gdzie kolejka powiększyłaby atrakcje sanatorjum D. Guhra — trzeba więc w tę stronę udeszyć i akcję, poruszoną przez Karpatenveren w zarodku zdusić. Tradycje turystyczne Karpatenveeinu, pamięć wspólnie przeżywanych chwil długo utrzymywały sympatje polskie dla węgrów spiskich. Dziś gdy nasz projekt Parku Narodowego spotyka się z ich strony z projektem... kolejki na Gerlach, stosunek musi ulec rewizji."

Polacy są twórcami

Sztuki ludowej na Pokuciu

Ceramika pokucka — przedmiotem powszechnego zainteresowania.

W sferach znawców i miłośników sztuki ludowej wielkie poruszenie wywołała wystawa wyrobów pokuckich na ubiegłych Targach Wschodnich. Nie od rzeczy zatem będzie przytoczyć kilka szczegółów, dotyczących powstania tego przemysłu artystycznego, tembardziej, że twórcami jego są rdzenni Polacy.

Kilkadziesiąt lat temu na Pokuciu osiadł garncarz J. Bachmiński z Kosowa, który pierwszy zapoczątkował sztukę zdobniczą garncarską, wykonując z gliny kafle, talerze, lichtarze, dzbany, rysowane w kwiaty i inne naczynia. Następnie wyroby te malował w kolorze przeważnie zielonym i żółtym i wypalał dwukrotnie w piecu, glazurując poprzednio.

Po śmierci Bachmińskiego około roku 1890 sztuka przeszła w ręce kilku ludzi o niższym poziomie kultury, z których wyróżnił się jedynie Koszak w Pistyniu.

W latach 1924-25 wysuwa się na czoło młody Stefan Broszkiewicz, syn Jana, garncarz w trzeciem pokoleniu, który wraz ze swoim bratem Mikołajem w ceramice tak swoimi pomysłami co do formy zarówno jak i czystością i śmiało pomyślanym rysunkiem zwrócił na siebie powszechną uwagę. Losem ich zajął się w roku 1925 malarz Konstynowicz, który zaopiekował się na krótki czas sztuką. Podług jego projektów Broszkiewiczowie wykonali szereg przedmiotów wielce estetycznych. Jednak opieka ta skończyła się dość prędko i opuszczona wytwórnia powróciła do stanu pierwotnego.

Dopiero w roku 1927 nastąpił zwrot zasadniczy. W miesiącu maju już tego roku przy organizowaniu przemysłu ludowego na Pokuciu zwrócił na nich baczną uwagę architekt p. T Zawadzki i zaopiekował się młodymi talentami i wytwórnią. Staraniem jego wybudowany został nowy piec garncarski, sama zaś pracownia przebudowana na sposób nowoczesny, umożliwiający produkcję tej pięknej ceramiki na większą skalę. Obecnie siedem osób zaledwie zajęte jest wytwarzaniem ceramiki, noszącej wybitne piętno sztuki pokuckiej.

Na ostatnich Targach cudzoziemcy interesowali się bardzo pokucką ceramiką, pragnąc zakupić większą ilość tych wyrobów. Tranzakcja jednak nie doszła do skutku, albowiem kierownicy wytwórni nie zechcieli dla zysków materjalnych przejść na produkcję masową i obniżyć poziom artystyczny swej ceramiki.

Spodziewać się należy, że pod należytą opieką artyści ludowi pójdą po właściwej drodze, w szczególności Stefan Broszkiewicz z Kut zajmie właściwe miejsce w historji polskiej sztuki ludowej.

BRRR... ZIMNO

Ładnie — ładnie — zdradziłaś nas boska kochanko, przecudna jesieni... Gdzie twoje melancholji pełne, w blaskach słonecznych tonące dnie... Gdzie twoje nitki pajęcze babiego lata... Gdzie twoje w seledynową poświatę otulone księżycowe noce... Niema ich — zato... brrr... zimno po kościach łamie i szpik z kości wysysa... A bodaj cię... Czy już naprawdę odeszłaś od nas ku południowym stronom?...

Opowiadają wprawdzie górale — a i nasz słynny „planetnik" z wiatrami halnemi w zawody w oberka idący, zapewnia, że jeszcze tylko kapinkę tego zimna — a potem znów będzie ciepło—ciepło i ciepło...

Czy aby nie ćmią i nie hutrzą — tak jak ów gazda, który w dzień ponury i zimny zapytany przez letnika czy to w Zakopanem tak zawsze bywa — odrzekł: „nie panocku — u nas je zima jeno od pierwszego lipca do ostatniego czerwca — a pote jest furt... ciepło!"...

Skorowidz zakopiański

Kronika Zakopiańska

SANATORJUM IM. DR. DŁUSKICH POD NOWYM KIERUNKIEM LEKARSKIM.

Jak się dowiadujemy w znanem i jedynem tego rodzaju sanatorjum im. drów. Dłuskich zaszły z dniem 30 września zmiany w kierownictwie lekarskiem tegoż. Kierownictwo przeszło mianowicie w ręce dr. med. Witolda Moczarskiego, długoletniego asystenta kliniki prof. dr. Gluzińskiego Antoniego w Warszawie. W sezonie zimowym współpracować będzie dr. med. Helena - Kotarska - Dettloff z Szczawnicy, a pozatem w charakterze lekarzy ordynujących asystent, a zarazem zięć prof. Ant. Gluzińskiego, dr. med. Zdzisław Szczepański.

GŁUPI NIEDŹWIEDZIU GDYBYŚ W MATECZNIKU SIEDZIAŁ...

Rozlazły się w tym roku niedźwiedziska po całych Tatrach — straszą ludzi, porywają owce. — Częstość ich pojawiania się i to w różnych stronach wskazuje na to, że liczba ich znacznie zwiększyła się, że już nie na jednostki liczyć je należy... Czy z tego cieszyć, czy smucić się należy?... Wielu takie pojawienia się niedźwiedzi w większej ilości cieszy, z tego przedewszystkiem względu, że świadczy to o poprawieniu się ogólnem zwierzostanu — drugich, przedewszystkiem taterników niepokoi nieco, albowiem spotkanie sam na sam z takim kudłatym wielkoludem nie należy do zbyt miłych, choć rzadko kiedy kończy się tragicznie, spotkań. To masowe — że się tak wyrazimy pojawianie się niedźwiedzi po lasach i halach tatrzańskich, zaczyna już i dla nich niekorzystne wydawać owoce, bo oto jak się dowiadujemy jeden z kudlaczów, grasujący przez dłuższy czas po obszarach witowskich, wlazł zupełnie niepotrzebnie pod ręce gajowym tamtejszym, ci przywitali go nie chlebem, a ołowiem i w rezultacie biedne niedźwiedzisko rozstał się z tym światem...

ZABAWA INWALIDÓW

Okres posezonowy, dający ludności miejscowej chwile wytchnienia po gorącej pracy w miesiącach letnich, starają się ludziska umilić sobie, jak tylko się da, a przedewszystkiem tańcem. Nie wszyscy mimo wszystko mają czas na codzienne dancingowanie u Trzaski czy w Tatrzańskiej, nie wszystkim zresztą ten rodzaj zabawy odpowiada — a zresztą u wielu żyją jeszcze dawne tradycje zabaw w kółkach zamkniętych. Idąc za tym popędem cały szereg miejscowych kół różnych związków i stowarzyszeń urządza co jakiś czas zabawy taneczne — w szereg tych wstąpiło ostatnio i koło miejscowe Związku Inwalidów, które przygotowuje na dzień 8 bm. swą własną zabawę taneczną. Zabawa ta, urozmaicona szeregiem konkursów, kontyljonem i t. p. odbędzie się w sali P. M. Kotońskiej przy ulicy Nowotarskiej. Wstęp na zabawę tylko za zaproszeniami.

Repertuar kin

CASINO
Nowy Świat 50
Początek o godz. 4-ej
Ceny biletów dla młodzieży do g. 8 zn. żone.
Orkiestra pod batutą AD MA FURMAŃSKIEGO
Epokowe arcydzieło KARIN MICHAELIS laureatki NAGRODY NOBLA p. t.:
„ŚWIĘTE KŁAMSTWO"
dramat na tle na potężniejszego z uczuć ludzkich.
W rolach głównych: SYBILL MORELL europejska MARY CARE i OTTO GEBÜNK
Własn. Tarlerfilm. 1206

KINO-VARIETE MEWA
Hoża 38
Pocz. o 5 ostatni seans 10.15
Ça... c'est Paris!
Taki jest Paryż!
Upajające arcydzieło genjalnej reżyserji E. Lubicza.
W rolach głównych: Pass Ruth Miller i Monte Blue
Nad program Występy artystów
Codziennie bezpłatne rozlosowanie 20 cennych premji
Na 1-szy seans ceny od 1 zł.

COLOSSEUM N. Świat 19 Pocz. 5 ost. 10
Program 32
Świat w płomieniach
Największe arcydzieło sztuki kinematograficznej reżyserji Raoula Walsh realizatora „Dodzieci z Bagdadu" w rolach Dolores del Rio, Wiktor Me Laglen i Edmund Lowe.
2624
MAŁA SALA
„Bardolys Książę Miłości"
w rolach głównych: JOHN GILBERT i ELEONORA BOARDEMAN

SPLENDID Senatorska 29 Niecała 6
Początek o godz. 6, 8 i 10
Wstrząsający dramat w 10 akt. p. t.
„Karuzela Udręczeń"
(The Cat And The Canary)
W roli głównej LAURA LA PLANTE
Nad program: Gigantyczny mecz DEMPSEY—TUNNEY

„STYLOWY"
Marszałkowska 112.
Początek o g. 5-ej
Nieśmiertelne arcydzieło Lwa Tołstoja
„Zmartwychwstanie"
Dramat miłości i poświęcenia w 10 aktach
W rolach głównych: Dolores del Rio i Rod la Raque

KINO FILHARMONJA
Początek o godzinie 6, 8 i 10-ej
ŚWIAT W PŁOMIENIACH
W roli głównej Dolores del Rio i Edmund Lowe
Niezwykła ilustracja muzyczna z udziałem wielkich organów Filharmonji po raz pierwszy w Polsce.

„PAN" Nowy Świat 40 Pocz. 5 ost. 10
„CORSO" Wierzbowa 7 Pocz. 5 ost. 10
Wielki rekordowy program monstre 16 aktów
NORMA SHEARER i ADOLF MENJOU
w dwóch znakomitych filmach.
„Dla jednej kobiety"
potężny dramat życiowy w 10 akt.
„Narzeczona z urojenia"
szampańska farsa salonowa w 8 akt.
Ilustracja muzyczna: W. Dobrzyniec

Kino „WODEWIL"
Nowy Świat 43. Pocz. o g. 6-ej w.
„Blaski i Nędze Życia Kurtyzany"
Zmodernizowana przeróbka powieści Balzaka, spolszczonej przez BOYA-ŻELEŃSKIEGO
W rolach głównych: Paweł Wegener i Andrée la Fayette.
2792

Najpiękniejszy Kinoteatr Stolicy
„CAPITOL" Marszałkowska 125 Telef. 13-16
Pocz. 4 pp.
Dziś korona arcydzieł sztuki filmowej:
„METROPOLIS"
najpotężniejszy z monumentalnych superfilmów dotychczasowej produkcji światowego koncernu „UFA" Reżyserja Fr. Lang. W rol. główn. Brygida Helm, Alfred Abel, Gustaw Fröhlich i Rudolf Klein-Rogge.

WYTWORNY KINO-TEATR
„ITALIA" WOLSKA Nr. 32 tel. 509-27
Dziś! Dla młodzieży dozwolony.
Najnowszy film produkcji 1927-28 r. Pat i Patachon w wesołym dramacie p. t.
Podpory tronu
Ponadto: występy artystów scen polskich, na czele z p. W. Łoskotem. 2612

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Długa 25 Hipoteczna 6
Pocz. o godz. 6.30 w.
Dziś! Ulubieniec Warszawy MONTE BLUE znów na ekranie w fascynującym filmie p. t.
„Kobiety w płomieniach"
Il. muzyczna L. Barszczewskiego.
Ceny miejsc: 1 zł., 75 gr. i 50 gr.
Codziennie o g. 12 w poł. i 5 pp. w niedziele pocz. o 12 w południe seanse oświatowe. 1773

POLSKIE TOW. EUGENICZNE **„URANJA"**
Gmach Muzeum Krak. Przedm. 66
Arcydzieło filmu podróżnego p. t.
„Na szczyt świata"
ilustrujące ostatnią (trzecią) wyprawę słynnego podróżnika generała C. G. Bruce'a na najwyższy szczyt świata Mount Everest (8840 metr. nadpoziomem morza) w Himalajach.
W niedziele i święta o godz. 12-ej i 2-ej pogadanki i losowanie niespodzianek. 1890
Ceny miejsc: 1 zł. i 50 gr.

BAJKA Żelazna 61 tel. 288-78
DZIŚ dla młodzieży dozwolone. Najnowszy film produkcji 1927-28 r. PAT I PATACHON w wesołym dramacie p. t.
PODPORY TRONU
Ponadto 2 doskonałe farsy amerykańskie.
ANONS: od d. 10 października wielki jubileuszowy film Harry Peela p.t.: Sześć tygodni wśród apaszów
2713

MUZA Plac Trzech Krzyży róg Hożej i Mokotowskiej (tel. 66-06)
KIKI
W rolach głównych: NORMA TALMADGE i ROLAND COLMAN
Nad program: Występy Artystów Scen Polskich
Pocz. o g. 6, w niedziele i św. o 5 pp.

KINO CZARY Chłodna 29
DZIŚ
W odnowionej sali naszego kino teatru
Otwarcie sezonu zimowego obraz p. t.
Rozbójnik Arsen
Kaukazki Douglas Fairbanks. Największy egzotyczny dramat sensacyjny z życia rozbójników i uwodzicieli kobiet przez carskich książąt
Nad program arcywesoła komedja w 2-ch aktach.

KINO **„KOMEDJA"** Jasna 3 Pocz. 4, 6, 8, 10 w.
Dziś wielki film produkcji francuskiej
Pierwszy raz w Warszawie p. t.
PRAWO ŻYCIA
z niezapomnianą odtwórczynią piosenki: „FIOLKI" (VIOLETERA) i gwiazdą paryskiego teatru „PALACE" RAQUEL MELLER oraz E. G. JDAROWEM w rolach głównych
1854

ZAKŁAD OGRODNICZY W. Bieniewskiej
dawniej T. Kruszewskiego
Warszawa, Plac 3 Krzyży 13
poleca róże szklarniowe, chryzantemy oraz inne doniczkowe kwiaty.
Specjalność wieńce. Ceny niskie.
3071

Najświeższe
MASŁO
SERY
JAJA
POLECA
Związek Współdzielni Mleczarskich i Jajczarskich
Warszawa, Hoża 51.
3065

Wykwintne Krawiectwo Męskie JÓZEF SKWARA
Nowogrodzka 36
przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów. 2988

Nowości sezonowe — Nowości sezonowe
NA RATY
i za gotówkę
UBIORY MĘSKIE
OKRYCIA DAMSKIE I DZIECIĘCE
oraz
FUTRA
poleca firma
„Centropolonja"
Warszawa, Długa 19.
telefon 509-63.
2924

DZIAŁ LEKARSKI

LECZNICA ORDYNACKA 9.
Telefon 516 03
Specjalna przychodnia dla chorób wenerycznych i niemocy płciowych. Leczenie najnowszymi środkami. Rentgen, lampa kwarcowa, Sollux, elektryzacja. Analizy lekarskie.
Czynna od 8½ rano do 9 wiecz. Porada 3 zł.
W niedziele i święta od 10—2 popoł. 2392

LECZNICA NOWOCZESNA
Nowogrodzka 42 (róg Poznańskiej) 2695
Specjalna przychodnia dla chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych wewnętrznych, nerwowych i kobiecych. Analizy krwi (syfilis), moczu (tryper). Zapobieganie chorobom wenerycznym. Leczenie najnowszymi środkami. Lekarze specjaliści przyjmują od 9 rano do 8 wiecz. Wizyta 3 zł.

PO GRUNTOWNYM REMONCIE 3018
LECZNICA „CENTRUM" Wierzbowa 6
lekarzy specjalistów wyłącznie dla chorób wenerycznych, płciowych (niemoc) i wewnętrznych. Analizy krwi i moczu.
JEST CZYNNA CAŁY DZIEŃ BEZ PRZERWY. Wizyta 3 złote.

Dr. BRAMS
przyjmuje w swojej lecznicy Nowy Świat 46 m. 18 od 8—2 i od 4—8 Choroby weneryczne, skórne, niemoc płciowa. Najnowsze metody leczenia. Zabiegi kosmetyczne.
2816

Dr. JAN AŁAPIN
KRÓLEWSKA 31, front 1-sze piętro. Chor. skórne, wener. (analizy krwi na syfilis). Analizy na rzeżączkę (tryper). Niemoc płc., światło-leczenie. Od 9 r.—8 w. Niezamożnym i pracującym uwzgl. 286

Dr. med. **H. SCHOENMAN** telefon 38-77
Hortensja 6 (Okolica Głównej Poczty), Niemoc płciowa, weneryczne. Analizy krwi. Od 9—2 i 5—8 wiecz. Niezamożnym uwzględnienie. 2556

Dr. med. H. ZUSMAN
Al. Jerozolimskie 38 tel. 228-59 wprost Dworca Głównego
weneryczne, syfilis, tryper (analizy) skórne, niemoc płciowa.
Niez. ceny lecznicowe.
Do 11 r., od 3—9. W niedzielę 3—7.
2914

Dr. med. PAWEŁ BERLIS
Wierzbowa 9 (Pl. Teatralny) tel. 105-12 2954
Specjalność: choroby weneryczne, skórne, płciowe (niemoc płciowa).
Przyjmuje 8 — 9 rano i 5 — 8 wieczór. Panie o 4—5 popołudniu.

Lekarz dentysta
T. GRABMAN
FRETA 25 m. 5
Zęby sztuczne od 3 zł. Korony złote od 15 zł. Robota techniczna pierwszorzędnej jakości. Leczenie, usuwanie i plombowanie zębów po cenach bardzo dostępnych. 2989

Dr. B. FRYDMAN
Marszałkowska 91. Weneryczne, skórne, niemoc płc. Do 10 r. i od 3—9 w. Niezamożnym ceny lecznicowe.
Analiza krwi. 3009

OTOMANY KOZETKI TAPCZANY
NA RATY 25 9
J. KURCAN Chłodna 28 w podwórzu

NA RATY Damskie Ubiory Męskie Okrycia Futra nabyć można w wykwintnej wytworni „SALVE" NOWOLIPKI 22. zagraniczne modele damskie. Obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Uwaga: Urzędnikom państwowym i komunalnym specjalne warunki kupna. 578

OGŁOSZENIA DROBNE

AA. Bieliźniane, pościelowe, kapy, pierzowe materjały, stołowizna z fabryk **ŻYRARDOWSKICH** kapy, serwety i kilimy łowickie po cenach przystępnych. Władysław Kozner, Chmielna 26. 2991

BACZNOŚĆ Radjoamatorzy! Najtańsze źródło kupna wszelkiego radjosprzętu na warunkach dogodnych. I. Kamieniecki, Marszałkowska 8/B. 2998

FUTRA bez zaliczki na długoterminowe spłaty przez sezon **30% TANIEJ** NOWINIARSKA 2 M. 3 w bramie II piętro tel. 241-67. 2574

Gramofony pathefony, płyty gramofonowe. Tanio wyprzedaje. Reparacja. Chmielna 12—5. 2719

KOŻUSZKI, palta karakułowe, fokowe, krecie, futra męskie i spody futrzane, palta dla dzieci, kołnierze, etole, skórki. Przyjmujemy wszelkie zamówienia i przeróbki. „Foka" Warszawa, Miodowa 21, w podwórzu, silep na prawo. 3081

KUŚNIERZ przyjmuje wszelkie przeróbki według ostatnich modeli. Farbowanie systemem lipskim. Marszałkowska 95 — 33, parter i Wilcza 29A sklep kuśnierski. 2659

KUŚNIERZ daje na długoterminowe spłaty bez zaliczki. Tamże okrycia damskie i ubiory męskie. Dzielna 21 m. 17. 2356

ŁÓŻKO żelazne, białe, gęsta siatka sprzedam. Żórawia 6, m 17 3082

MEBLE najtaniej, najdogodniej, otomana nadzwyczajny wybór, Chmielna 41 róg Marszałkowskiej. 2668

MEBLE solidne w dużym wyborze poleca A. MACZEK, Chłodna 36. 3058

OKRYCIA demisezonowe najmodniejsze, wielki wybór kolorów i fasonów. Cena od 75 złotych. Welurowe od 50 zł. Zimowe z futrem od 150. Wyprzedaż letnich od 40. Wytwórnia Br. Unkiewicz. Hoża 54—2. 2691

Posadę otrzymawszy, opłacacie Kursy Samochodowe Inżyniera Froma. Bezrobotni bezpłatnie. Hoża 35. 1517

Samochodowe kursy Tuszyński, Erlich inż. Złota 25, tel. 61-34. 2416

SAMOCHODOWE kursy Fryllinskiego AL Jerozolimskie 27 rozkładają opłaty na 12 miesięcy. 635/2

TAŃCA szkoły artystów baletu braci Keglerów, Senatorska 8, Krucza 34. Nowe komplety 3 i 6 października. 2934

TAŃCÓW salonowych rozpoczyna nowe komplety 6 i 11 października Szkoła Kazimierza Kamińskiego Krucza 9. Młodzież i dzieci 9- o. Dobór towarzystwa. 3043

ZAPISY na kursa handlowe roczne Sekułowicza, Żórawia 42, przyjmuje Sekretarjat cały dzień. Wykładają specjaliści: buchalterję, arytmetykę handlową, korespondencję, języki obce stenografję daktylografję. Zamiejscowi listownie. 2451

57 garnitur marynarkowy, palto jesienne 60, zimowe koło erz futrzany 150, damskie 100. wielki wybór futrek podróżnych, futer, kurtek, do gospodarstwa okazyjna wyprzedaż. Tanio! Warszawska Spółka Chrześcijańska Wilcza 57-2. Telefon 176-91. 3069

ZAOFIAROWANE

POSADY wolne obejmą wychowańcy Szkoły Samochodowej Inżyniera Froma, Hoża 35. 1518

Legjon amerykański w Londynie



Po uroczystościach w Paryżu awangarda Legjonu amerykańskiego przybyła do Londynu. Zaraz po wyjściu z dworca Victoria uszykował się pochód na czele którego postępowały niewiasty — chorążowie w barwnych strojach, niosąc gwiaździste sztandary.

Z niezwykłą siłą pociągnął go do okna

Nakaz wewnętrzny

uratował dentyście życie, w strasznym wybuchu

Bardzo niezwykły wypadek zdarzył się niedawno w Bostonie; świadczy on wyraźnie, że są w nas i około nas jakieś

siły tajemne,

których roli i znaczenia umysł ludzki nie jest w stanie ogarnąć.

Pewien dentysta bostoński pracował właśnie przy kotle miedzianym, w którym wulkanizował gumę, przeznaczoną do wyrobu sztucznych szczęk. Stał nachylony nad kotłem i kończył właśnie szczękę, gdy jakiś

głos wewnętrzny,

nie znaczący oporu, kazał mu natychmiast podbiec do okna.

Dentysta wcale nie myślał nad tym, co to za głos i mechanicznie spełnił nakaz; wyjrzał tylko z okna.

W tejże chwili rozległ się

straszny huk

za nim, a gdy się obejrzał, zauważył, że kocioł ów i ta część gabinetu, w której przed chwilą pracował, zostały wskutek wybuchu

doszczętnie zniszczone.

Kocioł posiadał wprawdzie klapę bezpieczeństwa, okazało się jednak, po zbadaniu, że była ona zupełnie zardzewiała i nie do użytku. To właśnie stało się powodem wybuchu.

To niejasne, podświadome przeczuwanie grożącego niebezpieczeństwa przybrało więc w danym wypadku szatę tak niezwykle dramatyczną, iż brzmiało ono niby

ostrzeżenie,

udzielone przez jakąś siłę wyższą.

Już lekarze starożytności wiedzieli dobrze, że zbliżające się choroby i śmierć znajdywały zapowiedź w szczególnych snach. Tak np. sądzono, iż sen, że ktoś ma kamienną nogę, zapowiada, iż dana osoba straci władzę w tej nodze.

Psychologja tłumaczy te ciekawe zjawiska w ten sposób, że nasza podświadomość może

powodować zmiany

zachodzące w organizmie, już zawczasu, na długo przed tym, zanim świadomość, skierowana raczej ku rzeczom i zjawiskom, będącym poza naszym organizmem, zdoła je dostrzec.

Japonka XX wieku



W krainie wschodzącego słońca ścierają się wpływy XX wieku z prądami konserwatywnymi, na korzyść pierwszych.

Jak widzimy na ilustracji nowoczesny strój kobiecy, o wschodnich motywach jest bardzo „twarzowy".

Zupełnie jak w Europie.

Nowoczesny Robinson



Na jednej z wysp Salomona żyje w odosobnieniu nowoczesny Robinson.

Sam sobie szyje ubranie ze skór upolowanych zwierząt, i prowadzi żywot człowieka pierwotnego.

Podobno jest szczęśliwy...

Nie jest znów tak trudno...



Ona: Jak to musi być trudno pamiętać swoją rolę od początku do końca?

Aktor: Nic trudnego, zresztą ja się uczę tylko pierwszego aktu.

Dlaczego???



Gdyż już po pierwszym [illegible] wystąpień widownia z zachwytu ma mnie dosyć.

Typy ludowe w Anglji



W swych charakterystycznych ubiorach z okresu Regencji, anglicy lubią popisywać się na zabawach i uroczystościach ludowych.

Oto jak wygląda wieśniaczka i wieśniak z okresu Regencji.

Najpiękniejsza miejscowość pod New-Yorkiem

Tylko dla murzynów

Wyszukana zemsta czarnych uciśnionych w Ameryce

Jak wiadomo, biała ludność St. Zjednoczonych, pomimo uprawnienia murzynów, uważa ich nadal za

niższe od siebie istoty

i nie utrzymuje żadnych z nimi towarzyskich stosunków. Ma to miejsce nawet z murzynami, posiadającemi wyższe wykształcenie czy miljony.

Murzyni nowojorscy za takie traktowanie postanowili się zemścić na białych współobywatelach, a wykonali tę zemstę w sposób następujący.

Nad oceanem w pobliżu New Yorku na bardzo pięknym wybrzeżu powstała prześlicznie urządzona

miejscowość kąpielowa.

Pewna rodzina białych, która się o tej miejscowości dowiedziała, udała się tam w komplecie.

Jakież było jednak jej zdziwienie, gdy przybywszy na miejsce, stwierdziła, że bawią tam

tylko murzyni

i gdy jej bardzo wyraźnie oświadczono, iż nic nie pozostaje innego, jak spakować rzeczy i wracać, bo wszystko zastrzeżone jest

wyłącznie dla murzynów.

W miejscowości tej, nazwanej Bar Harbor, założono już dwa olbrzymie hotele; wszędzie zaś widać

niezwykły komfort,

niemal zbytek. Wynalazcą tego sposobu zemszczenia się nad białymi jest murzyn Garvey, walczący niezmordowanie od lat wielu o równość wszystkich ras.

Matka i dziecko



Oto jak sobie radzi matka murzynka nie mając wózka dla jedynaczki.

CENA OGŁOSZEŃ; 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) w tekście 50 gr., — komunikaty — 75., pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajne (łam 10-szpalt.)—15 gr. drobne 1 słowo 10 gr. tabelaryczne o 50 prc., zastrzeżone miejsca 25 prc. drożej

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

ODDZIAŁY: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon dzienny 2-43, nocny 11-19, Konto P. K. O. 6088. Brześć n/B Piotrowska 16. Zakopane, Agencja Prasowa T. Siemianowskiego, Krupówka róg ul. Narynek. Włocławek, Cyganka 26. Tel. 136 Poznań, Murna 2. Radom, Lubelska 28, tel. 383. Płock, Plac Kanoniczny 1. Koło, ul. 3-maja Nr. 1, tel. Nr. 3. Suwałki, Kościuszki 81, tel. 68. Wilno, Mostowa 9.

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745' Adres telegraficzny Abc Warszawa

Redaktor naczelny: Stanisław Strzetelski. Drukarnia „ARS" Warszawa, Sienna 33. tel 106-25. Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.